

Krzysztof BROZI

**Logika przejścia od heglowskiej do marksowskiej koncepcji państwa**

Логика перехода от гегелевской концепции государства к марксистской

The Logic of Transition from Hegel's to Marx's Conception of the State

Przedmiotem artykułu ma być analiza sposobu, w jaki K. Marks dochodził do swojej koncepcji państwa. Jest powszechnie wiadomym, że nie zrodziła się ona od razu, lecz jej źródła należy szukać w klimacie myśli Hegla i postheglistów, z którymi przecież twórca materializmu historycznego związany był od samego początku swojej twórczości filozoficznej. Nieobojętne też dla rozwoju jego myśli były warunki panujące w Niemczech pierwszej połowy XIX wieku. Szczególny dla Marksa był okres pracy w „Rheinische Zeitung”, a najdobitniejszymi wyrazami jego poglądów politycznych są dwa zamieszczone w tym dzienniku artykuły: *Debaty nad ustawą o kradzieży drzewa*<sup>1</sup> i *Odpowiedź korespondenta z nad Mozeli*.<sup>2</sup> Przedstawiają one dość dobrze proces destrukcji schematu Hegla — jego modelu państwa, który w zetknięciu z konkretną rzeczywistością polityczną zawodzi — z jednej strony przy jej interpretacji, z drugiej zaś stwarza perspektywę twórczego przeobrażenia poprzez negację zawartą w samym systemacie. Koncepcja Hegla wydaje się pełnić tu rolę hipotezy badawczej, punktu wyjścia dla dalszych rozważań, zaś jej podstawowe kategorie: rozumu, wolności i sprawiedliwości państwa są miarą krytyki panujących stosunków politycznych.

<sup>1</sup> K. Marks: *Debaty nad ustawą o kradzieży drzewa*, [w:] K. Marks, F. Engels: *Dziela*, T. I, Warszawa 1962, s. 131.

<sup>2</sup> K. Marks: *Odpowiedź korespondenta z nad Mozeli* [w:] Marks, Engels: *Dziela*, s. 207.

## TŁO HISTORYCZNE

„Rheinische Zeitung” był to dziennik, który w swoich założeniach miał reprezentować ekonomiczne i społeczne interesy rozwijającej się nadreńskiej burżuazji. Niebawem jednak miał okazać się on jednym z najbardziej opozycyjnych dzienników ówczesnych Niemiec. Stało się to niewątpliwie za sprawą współzałożycieli i redaktorów pisma związanych z kręgami lewicy młodoheglowskiej, przeżywającej wówczas apogeum swojej aktywności. Filozoficznym tłem dla publicystycznych poczynań Marksa jest światopogląd idealistyczny. Z lewicą młodoheglowską spotkał się jeszcze w okresie studiów. Należeli do niej tacy myśliciele, jak: D. F. Strauss, Bruno i Edgar Bauerowie, A. Ruge, J. K. Smidt (pseud. Max Stirner), K. F. Köppen i inni. Współpracowali z nimi: socjalista M. Hess i M. Bakunin. Najgeneralniej można określić działalność tej grupy jako krytykę konserwatywnych elementów filozofii Hegla, oraz krytykę religii i polityki z pozycji radykalizmu. Politycznym wyrazem ich działalności były poglądy liberalne, zgodne z dążeniami rozwijającej się niemieckiej burżuazji. W ramach młodoheglizmu rozwijały się różne tendencje (E. Gans, M. Hess, A. Ruge, B. Bauer, M. Stirner), ogólnie można jednak podkreślić, że wydobywając z filozofii Hegla na pierwszy plan jego metodę, byli oni jednocześnie wyrazicielami postępowej tendencji politycznej skierowanej przeciwko konserwatyzmowi tych, którzy obstawali przy samym systemacie.

Klimat polityczny Niemiec wyznaczała reakcja feudalna, jaka nasiliła się szczególnie po wstąpieniu na tron pruski Fryderyka Wilhelma IV. Zaostrzonej sytuacji politycznej w kraju, w kręgach młodoheglowskich odpowiadała zaostrzona krytyka instytucji politycznych jako niezgodnych z powszechnym rozumem i wolnością. Krytyka ta dokonywała się w oparciu o zmodyfikowany, heglowski model państwa. Jednak, gdy Hegel dostrzegał w swoich rozważaniach sferę ekonomicznych i społecznych konfliktów współczesności i usiłował im przeciwdziałać poprzez ujęcie państwa jako ponadindywidualnego porządku rozumu, w którym jednostka miała odzyskać wolność, to młodohegliści akcentowali jedynie polityczną stronę tego modelu. Tylko Marks dostrzega problematykę społeczno-ekonomiczną, co dało się zauważyć podczas jego działalności publicystycznej w „Rheinische Zeitung” i zbliża się tym samym bardziej do Hegla.<sup>3</sup> Ostatni okres pracy w tym dzienniku przynosi zerwanie Marksa z młodoheglolistami zdążającymi coraz bardziej w kierunku subiektywizmu i indywidualizmu (Stirner), odrywającymi w konsekwencji coraz bardziej teorię

<sup>3</sup> Por. Panasiuk: *Lewica heglowska*, Warszawa 1969, s. 87.

od praktyki.<sup>4</sup> Dwiema głównymi płaszczyznami nieporozumień były niemożliwość pogodzenia idei rewolucyjno-demokratycznych z filozofią lewicy oraz to, że, w przeciwieństwie do młodoheglistów, poglądy Marksa bliższe były idealizmowi obiektywnemu G. W. Hegla. Od czasu rozpoczęcia działalności w „Rheinische Zeitung” mamy do czynienia z powolnym odchodzeniem Marksa od idealistycznego pojmowania państwa, czego wyrazem są takie prace, jak: *Debata nad wolnością prasy i sprawa publikowania obrad landtagu*<sup>5</sup>, *Debata nad ustawą o kradzieży drzewa* i *Odpowiedź korespondenta z nad Mozeli*. Zwłaszcza dwie ostatnie są szczególnie związane z interesującą nas tutaj problematyką.

#### KONCEPCJA PAŃSTWA W DEBATACH NAD USTAWĄ O KRADZIEŻY DRZEWA

##### A. Funkcja ustawodawcza.

Sam Marks podkreślał później, że zajęcie się zagadnieniami, przed jakimi stanął przy omawianiu obrad Landtagu reńskiego, było dla niego czymś nowym.<sup>6</sup> Optykę Marksa przy jego analizie określają takie kategorie jak: rozum, lud, państwo, wolność, obywatel, sprawiedliwość. Przyступując do analizy działalności Landtagu reńskiego Marks oczekuje, że działalność Landtagu będzie działalnością państwa a jako taka musi być oparta na zasadach czystego rozumu realizującego powszechną sprawiedliwość. Wynika to z koncepcji heglowskiej. Każde bowiem działanie ustawodawcy odbiegające od tych zasad sprawia, że prawo przezeń stanowione mija się ze swoją istotą a działalność ustawodawcy przestaje być działalnością państwa.

Przy bliższym zapoznaniu się z działalnością Landtagu, Marks poddaje w wątpliwość jego powołanie do stanowienia prawa. Deputowani do Landtagu reprezentują bowiem — jak się później okaże — prywatny interes właścicieli lasów, który nie ma nic wspólnego z ponadindywidualnym rozumem państwa. Krytyka działalności Landtagu reńskiego jest zatem krytyką odstępstwa tego organu od powinności władzy ustawodawczej.

Rozważania Marksa dotyczą problemu podciągnięcia faktu zbierania chrustu przez biedotę wiejską pod kategorię kradzieży. Dotychczas zbieranie chrustu było zwyczajem miejscowej ludności, stanowiącym istotne zabezpieczenie podstaw jej egzystencji. Podciągnięcie tego zwyczaju, określanego mianem szkodnictwa leśnego (które nie pociągało za sobą od-

<sup>4</sup> Por. A. Cornu: *Karol Marks i Fryderyk Engels. Życie i dzieło*, T. II, Warszawa 1964, s. 54 i n.

<sup>5</sup> K. Marks: *Debata nad wolnością pracy i sprawa opublikowania obrad landtagu*, [w:] Marks, Engels: *Dzieła*, s. 33.

<sup>6</sup> K. Marks: *Przyczynek do krytyki ekonomii politycznej*, Warszawa 1955, s. 4.

powiedzialności karnej, lecz tylko cywilną i to w wyjątkowych wypadkach) pod kategorię kradzieży, jest — zdaniem Marksa — naruszeniem interesu państwa, które, realizując zasadę sprawiedliwości, powinno mieć na uwadze dobro wszystkich obywateli, a także jest naruszeniem zasad skuteczności działania prawa, brak tu bowiem gradacji pomiędzy różnymi przecież czynami (kradzież drzewa i zbieranie chrustu). Odmienność czynu, przedmiotu, na jaki ten czyn jest skierowany, a także zamiaru, w jakim czynu się dokonuje, określa różnicę, jaka zachodzi pomiędzy kradzieżą a szkodnictwem leśnym, która powinna być zachowana, o ile prawo ma odpowiadać obiektywnemu stanowi rzeczy i wyrażać ideę sprawiedliwości. Ustawodawca reński nie dostrzega jednak tej różnicy. Nie jest ona dla niego istotna, bowiem nieistotny jest tutaj interes wszystkich obywateli, a więc i biedoty wiejskiej, a jedynym względem — jak z tego wynika — jest możliwie skuteczne zabezpieczenie interesu właścicieli lasów, bo tylko oni odnoszą korzyść z takiej zmiany w ustawie. „Państwo powinno jednak w człowieku, który naruszył przepisy leśne, widzieć coś więcej niż przestępcę wobec lasu, więcej niż wroga lasu [...] Państwo bowiem amputuje się samo ilekroć z obywatela robi przestępcę”.<sup>7</sup> Potraktowanie więc szkodnictwa leśnego jako kradzieży drzewa jest nieracjonalne i niesprawiedliwe, przez co nieracjonalna i niesprawiedliwa jest działalność Landtagu reńskiego, który nadaje tej niesprawiedliwości i nieracjonalności formę ustawy. Nieracjonalność ta nie jest wynikiem pomyłki, błędu w rozumowaniu, lecz źródłem jej są interesy prywatne ustawodawców, którzy, przystępując do wykonywania ustawodawczej funkcji państwa, nie zapomnieli ani na chwilę o realizowaniu swoich własnych interesów. Najbardziej oczywiste zadanie, jakie ma do spełnienia władza ustawodawcza, zostaje tu podporządkowane prywatnemu interesowi ustawodawców. Proceder ten nie zostaje uznany przez Marksa za przejaw działalności państwa. Wręcz przeciwnie — wskazuje on wprost na sprzeczność tego rodzaju postępowania z interesem państwa jako całości. Państwa — jako przedstawiciela wszystkich grup społecznych, które powinno w równym stopniu brać pod uwagę zarówno interes właścicieli lasów, jak i interes przestępcy leśnego, a w końcu interes samego państwa jako rozumnej formy organizacji społecznej. Wyraźnie wypowiada to Marks w stwierdzeniu, że: „Każde nowoczesne państwo, które w choćby najmniejszym stopniu odpowiada pojęciu państwa, musi przy pierwszej praktycznej próbie oświadczyć takiemu [jak Landtag reński — K. B.] ustawodawcy: twoje drogi nie są moimi drogami, a twoje myśli nie są moimi myślami”.<sup>8</sup> Państwo jest rozumiane tutaj na sposób heglowski. Właśnie w imię heglowskiego uniwersalizmu tak ostro występuje Marks

<sup>7</sup> Marks: *Debaty nad ustawą o kradzieży drzewa*, s. 145.

<sup>8</sup> *Ibid.*, s. 151.

przeciwko partykularyzmowi reprezentowanemu przez interes prywatnych właścicieli lasów.

#### B. Funkcja kontroli realizacji prawa.

Kwestia ta zostaje przedstawiona jeszcze wyraźniej przy dalszej analizie obrad, a konkretnie przy zagadnieniu instytucji, której celem jest zabezpieczenie realizacji ustawy. Mowa tu o problemie strażników leśnych. Otóż, centrum sporu stanowi pytanie, czy stanowisko strażnika leśnego ma być przyznawane dożywotnio czy też nie. Przy pierwszym rozwiązaniu okazuje się, że strażnikowi przyznana zostaje pewna sfera swobody działania. Nie jest on tak uzależniony od właściciela lasu, by mógł podporządkować go sobie we wszystkich poczynaniach grożąc usunięciem ze stanowiska. Taki stan rzeczy nie daje właścicielowi tak bezpośredniego wglądu w wykonawstwo ochrony leśnej, jaki miałby przy przyjęciu rozwiązania przeciwnego. Zlikwidowanie dożywotności strażnika leśnego prowadzi do stanu, w którym jego postępowanie jako bezpośredniego wykonawcy ochrony leśnej jest w istocie rzeczy postępowaniem samego właściciela. Najbardziej uderza Marksa to, że w wypadku przeforsowania drugiego stanowiska element kontroli realizacji ustawy, który zgodnie z duchem interesu powszechnego powinien być obiektywny, faktycznie funkcjonowałby w interesie jednej tylko części społeczeństwa — w interesie właścicieli lasów. Jakże wobec powyższego, nawet na poziomie wykonawstwa prawa, ma być chroniony interes przestępcy leśnego, który przecież także jest obywatelem państwa i któremu państwo powinno zapewnić udział w racjonalnym porządku. W jaki zatem sposób „[...] Będąc uosobieniem właściciela lasu ma on [strażnik — K. B.] gwarantować coś, co jest przeciwne interesowi właściciela lasu”.<sup>9</sup> Co prawda obrady nie doprowadziły do zniesienia dożywotności instytucji strażników leśnych, lecz ich charakter ujawnił wyraźnie, jakie są tendencje co do rozwiązań tej kwestii i że kryje się za nimi interes prywatny.

Ten kierunek obrad podsumowuje Marks następująco: „[...] nie ma nic straszniejszego niż logika interesu prywatnego. Ta logika przemienia służbę właściciela lasu w autorytet państwowy, przemienia autorytet państwowy w służbę właściciela lasu. Struktura państwa, rola poszczególnych władz administracyjnych, wszystko musi wypaść ze zwykłej kolei rzeczy, aby wszystko mogło stoczyć się do roli narzędzia właściciela lasu, aby jego interes stał się duszą decydującą o całym mechanizmie”.<sup>10</sup> Jak więc widzimy, stanowisko Marksa wobec obrad Landtagu jest jednoznaczne. Obrady te urągają państwu, „zwykłej kolei rzeczy”, lecz przez „zwykłą kolej rzeczy” rozumie Marks działalność państwa jako działalność rozumu, sprawiedliwości i wolności stojącej w głębokiej opozycji wobec inte-

<sup>9</sup> *Ibid.*, s. 148.

<sup>10</sup> *Ibid.*, s. 156.

resu prywatnego. Interes prywatny zagraża państwu i jego „zwykłej kolei rzeczy”. Jest wyłomem a nie prawidłowością, jest zaprzeczeniem działalności państwa.

### C. Charakter sankcji prawnych.

Poza spostrzeżeniem roli interesu prywatnego w procesie ustawodawczym oraz w procesie zabezpieczania realizacji ustaw (kwestia strażnika), Marks szczególnie dobitnie podkreśla rolę interesu prywatnego w samym procesie wymiaru kary i w charakterze sankcji prawnych. System tych sankcji stwarza taką sytuację, że właścicielowi lasu, który utracił drzewo, wynagradza się nie tylko wartość utraconego materiału, lecz także otrzymuje on to, co mógł na tym drzewie zarobić. Właściciel lasu niezależnie od zwrotu wartości skradzionego drzewa otrzymuje jeszcze grzywnę kilkakrotnej wartości oraz specjalne odszkodowanie mające rzekomo wyrównać wartość dodatkową, jaką mógłby na drzewie uzyskać. Grzywna stanowi tu zatem czysty zysk. Ponadto zwielokrotniona kara grzywny przy recydywie także przypada właścicielowi. „Przestępstwo staje się loterią, na której właściciel lasu, jeżeli dopisuje mu szczęście, może jeszcze wyciągnąć wygraną”.<sup>11</sup> „Kara bowiem jako taka — pisze Marks — jest przywróceniem prawa, które należy ściśle odróżnić od zwrotu wartości i odszkodowania, czyli przywrócenia własności prywatnej — przekształca się z kary publicznej w prywatny okup; grzywny nie wpływają do kasy państwowej, lecz do prywatnej kasy właściciela lasu”.<sup>12</sup> A więc, przekształcenie kary publicznej w karę prywatną jest tutaj odstępstwem od powszechnej reguły wynikającej z istoty prawa — istotą prawa jest realizacja sprawiedliwości — a nie powszechną regułą rządzącą prawem. Hegłowską perspektywę w tej kwestii najwyraźniej pokazują następujące fragmenty wypowiedzi Marksa: „Kara publiczna jest wyrównaniem rachunków między przestępstwem a rozumem państwa, ale jest prawem, którego państwo nie może odstąpić osobom prywatnym, tak samo jak człowiek nie może odstąpić swojego sumienia innemu człowiekowi”.<sup>13</sup> I dalej: „Państwo może i musi powiedzieć: zabezpieczam prawo przed wszystkimi okolicznościami przypadkowymi. Jedynie prawo jest we mnie nieśmiertelne i dlatego udowadniam wam nieśmiertelność przestępstwa przez to, że je likwiduję [...] Gdyby [...] państwo oddało wam [właścicielowi — K. B.] na pewien czas przestępcę w poddaństwo, to poświęciłoby nieśmiertelność prawa waszemu doczesnemu interesowi prywatnemu [...] Państwo z tego powodu [niemożliwość realizacji roszczeń właścicieli na drodze cywilnoprawnej — K. B.] nie zejdzie z jasnego szlaku sprawiedliwości, a wy przekonacie się tylko o tym, że wszystko co ziemskie jest

<sup>11</sup> *Ibid.*, s. 163.

<sup>12</sup> *Ibid.*, s. 164.

<sup>13</sup> *Ibid.*, s. 165.

przemijające [...] Cały nasz wywód wykazał, że Landtag poniżył do roli materialnych narzędzi interesu prywatnego władzę wykonawczą, władze administracyjne, życie oskarżonego, ideę państwa oraz karę”.<sup>14</sup>

Czym zatem jest tutaj dla Marksa państwo, którego idea została poniziona, jak to wykazał na przykładzie obrad Landtagu reńskiego. Jest po prostu sprawiedliwością powszechną, rozumem powszechnym, wolnością powszechną realizowaną wraz z realizacją ducha ustawy prawnej. Właśnie ta idea została tu naruszona. Rozumne państwo zostało potraktowane jako rozum interesu prywatnego, sprawiedliwe państwo stało się państwem specyficznym — bowiem jego sprawiedliwość została ograniczona do sprawiedliwości właścicieli a wolność została ograniczona do wolności interesu prywatnego. Wszystkie te „grzechy główne” wypomina Marks ustawodawcom reńskim. Wypomina je jako grzechy przeciwko państwu, jako wypaczenie istoty państwa, jako odstępstwo od reguły jego działania. Rozważania zawarte w *Debatach nad ustawą o kradzieży drzewa* nie prowadzą go jeszcze do rozpatrzenia całej struktury państwowej w perspektywie interesu prywatnego. Landtag jest tu wyjątkiem od reguły i właśnie jako taki podlega krytyce. Wyraz swój znajdują tutaj rewolucyjno-demokratyczne poglądy młodego Marksa. Widoczna jest tu jeszcze wiara w mediacyjną siłę wolnej prasy — sumienia społeczeństwa (samo wystąpienie Marksa jest tego dowodem) i wolnej reprezentacji ludu.<sup>15</sup> Za pomocą tych dwóch kanałów mediacji usiłuje Marks powiązać rozpadający się obraz państwa wprowadzającego rozum, wolność i sprawiedliwość do społeczeństwa obywatelskiego. Niebawem obraz ten zostanie odwrócony i dzięki temu przywrócone zostaną mu właściwe proporcje, oddające stosunki rzeczywistości społecznej. Wymagać to jednak będzie teoretycznego przewyciężenia dominującej nadal jeszcze heglowskiej wizji państwa.<sup>16</sup>

## KONCEPCJA PAŃSTWA W ODPOWIEDZI KORESPONDENTA ZNAD MOZELI

### ANTYNOMIA RZĄDZĄCYCH I RZĄDZONYCH

Dalsza praca destrukcyjna w stosunku do modelu Hegla dokonuje się w *Odpowiedzi korespondenta znad Mozeli*, gdzie Marks, nadal, co prawda, pozostając na gruncie koncepcji heglowskiej, jeszcze ostrzej niż w *Debatach...* konfrontuje ideał państwa z konkretną rzeczywistością. Tak jak poprzednio wskazywał na niezgodną z tym ideałem działalność landtagu reńskiego, tak tutaj podważa w ogóle możliwość skutecznego działania administracji państwowej wobec jej własnych ograniczeń.

<sup>14</sup> *Ibid.*, s. 170 i 172.

<sup>15</sup> Por. R. Panasiuk: *Filozofia i państwo*, Warszawa 1967, s. 245 i 246.

<sup>16</sup> Por. Cornu: *K. Marks i F. Engels. Życie i dzieło*, T. II, s. 61—73.

Przytoczmy następujący fragment tekstu Marksa: „Przy badaniu zjawisk o charakterze państwowym zbyt łatwo można ulec pokusie ignorowania obiektywnego charakteru stosunków i wyjaśniania wszystkiego wolą działających osób. Istnieją jednak stosunki, które określają postępowanie zarówno osób prywatnych, jak i poszczególnych władz, i są od nich tak niezależne jak sposób oddychania.”<sup>17</sup> „Skoro udowodnimy, że zjawisko jakieś wynika nieuchronnie z danych stosunków, nie będzie już trudno ustalić, w jakich warunkach zewnętrznych zjawisko to musiało rzeczywiście stać się faktem, choć potrzeba już istniała”.<sup>18</sup> W powyższych stwierdzeniach, jak i w innych z braku miejsca już nie cytowanych, zawiera się generalne założenie metodologiczne, będące przesłanką dalszych badań nad zjawiskami społecznymi. Dokładny opis i analiza danej sytuacji społecznej, skierowana jest na poszukiwanie obiektywnych prawidłowości rządzących procesami wywołującymi tę sytuację i podtrzymującymi jej trwanie. Chcąc zrozumieć taką sytuację, musimy abstrahować od woluntarystycznej interpretacji działania społecznego, podstaw tego działania poszukując w ogólniejszych mechanizmach funkcjonowania życia społecznego.

Analizując w podany wyżej sposób przyczyny trudnej sytuacji ludności nadmozielskiej, Marks w przeciwieństwie do czynników oficjalnych (np. von Schaper) zasięgiem swoich poszukiwań obejmuje również administrację państwową, w wątpliwość poddając tym samym dogmat o racjonalnym działaniu państwa. Niewątpliwie w klimacie koncepcji heglowskiej mieści się antynomia rządzących i rządzonych z całym arsenałem przypadku, które im przynależą ze szczególnym uwzględnieniem dwóch — aktywizmu rządzących i pasywizmu rządzonych, przy czym, jeżeli strona rządzona może przejawiać jakikolwiek aktywizm, to tylko negatywny w stosunku do racjonalnego państwa. Tu jednak, w przeciwieństwie do *Debat*, Marks nie dostrzega w działaniu administracji wyłomu od prawidłowości, lecz właśnie z prawidłowości działania administracji wyprowadza jej wewnętrzne ograniczenia, które nie pozwalają jej — z samej istoty administracji — wprowadzać racjonalnego porządku do społeczeństwa. Z tego też powodu podkreśla Marks dalej konieczność brania pod uwagę dwóch stron sytuacji społecznej — strony prywatnej i państwowej, bowiem taka czy inna — często nieracjonalna — „sytuacja [społeczna — K. B.] nie jest niezależna od administracji państwowej”.<sup>19</sup> Należy przy tym zauważyć, że określenia „strona prywatna” nie używa on w znaczeniu, jakie zostało mu nadane później, lecz w bezpośrednim przeciwstawieniu obywatela państwu, czy też inaczej — przeciwstawieniu

<sup>17</sup> Marks: *Odpowiedź korespondenta z nad Mozełi*, s. 213.

<sup>18</sup> *Loc. cit.*

<sup>19</sup> *Loc. cit.*



działalności członka społeczeństwa obywatelskiego działalności organów państwowych. „Dopiero wzajemny stosunek obu tych stron decyduje o sytuacji rzeczywistej [...]”.<sup>20</sup>

Jak widzimy, w tym przeciwstawieniu czynnika społecznego (strona prywatna) czynnikowi politycznemu (strona państwowa), następuje wyraźne przesunięcie akcentów w stosunku do modelu Hegla. Racjonalny porządek nie wydaje się tu być rezultatem działania jednej tylko strony — państwa, bowiem każda sytuacja społeczna jest rezultatem działania obydwu stron. Ażeby to uzasadnić, Marks przeprowadza szczegółową analizę mechanizmu działania biurokracji na przykładzie sytuacji mozelskiej, w której władza postawiona została wobec faktu trudności ekonomicznych jednego z regionów kraju.

Pierwszym krokiem, jaki podejmuje administracja, jest zdobycie możliwie dokładnych informacji o stanie rzeczywistym. W wypadku mozelskim ma ona do czynienia z memoriałem czynników społecznych, w którym zawarty jest opis trudności gospodarczych, w jakich się region znalazł. Co dalej czyni? „Władze muszą przekazać memoriał jakiemuś urzędnikowi do zaopiniowania. Starają się oczywiście przekazać go urzędnikowi, który najlepiej zna się na rzeczy, najchętniej więc takiemu, który sam brał udział w regulowaniu spraw nadmozelskich. Ten urzędnik skłonny będzie dopatrzeć się w owej skardze krytyki swego urzędowego rozumu i swojej poprzedniej działalności służbowej. Jest przesiąknięty świadomością, że pełnił swoje obowiązki sumiennie i zna dobrze wszystkie dane oficjalne, które są do jego dyspozycji; a tu nagle spotyka się z poglądem wręcz przeciwnym. Czyż nie jest zupełnie naturalne, że od razu uprzedza się do swoich petentów, że ich zamiary, które mogą być przecież interesami prywatnymi, wydają mu się podejrzane, że więc petenci wydają mu się podejrzani? Zamiast wyciągnąć wnioski z przedstawionych przez nich faktów, usiłuje im zaprzeczyć”.<sup>21</sup> A więc ten, od którego działania zależał niegdyś bądź jeszcze nadal zależy, rozwój danej prowincji, jest od samego początku negatywnie nastawiony do informacji rzeczywistej, widząc w niej atak na swoją pozycję jako reprezentanta władzy państwowej na danym terenie. Wyraźna jest tutaj tendencja do pomniejszania negatywów stanu opisanego. Jest ona wyrazem obrony własnej działalności urzędnika a zarazem ograniczenia obrazu rzeczywistości jej administracyjną wizją. „Ludzie prywatni — powiada dalej Marks — występując zatem przeciwko zarozumiałej biurokracji, wskazują na sprzeczności między rzeczywistym charakterem świata a charakterem, który przybiera on w kancelariach, przeciwstawia-

<sup>20</sup> *Loc. cit.*

<sup>21</sup> *Ibid.*, s. 221.

ją oficjalnym dowodom — dowody z praktyki [...]. Jeżeli urzędnik zarzuca człowiekowi prywatnemu, że swoje sprawy prywatne usiłuje on podnieść do rangi interesu państwowego, to człowiek prywatny zarzuca urzędnikowi, że ten obniżył interes państwa do poziomu swojej sprawy prywatnej, do sprawy od której wszyscy inni śmiertelnicy są wyłączeni [...].”<sup>22</sup>

Antynomia człowieka prywatnego i urzędnika — reprezentanta państwa, jest tutaj naczelną antynomią społeczną. Marks dostrzega zjawisko ograniczonego działania aparatu biurokratycznego w samej sytuacji bezpośrednich wykonawców tego aparatu — sfery urzędniczej. Nie potrafią oni dostrzec „rzeczywistości prawdziwej”, patrzą bowiem przez pryzmat swoich własnych interesów, utrzymania swoich pozycji społecznych, które zakwestionowałiby sami, nie kwestionując memoriału „petentów”. Nie dzieje się to przez ich złą wolę — dowodzi Marks — oni po prostu muszą tak działać, wynika to z samej struktury aparatu biurokratycznego. Nic nie jest w stanie rozszerzyć ich spojrzenia na rzeczywistość, ponieważ jest ono po prostu tylko spojrzeniem administratora i jego interesu. Płynie z tego następujący wniosek — rzeczywistość oglądana z perspektywy struktury rządzenia nie uwzględnia samej czynności i zasad rządzenia, lecz tylko jego przedmiot — prywatnych ludzi nie będących rzekomo w stanie myśleć kategoriami ogólnopaństwowymi. Poprzez własną sytuację jednak, dociera do nich część bytu państwowego właśnie z tego powodu, że są oni ograniczeni elementami tego bytu. Intuicyjnie docierają do spojrzenia ogólnego, widząc w obronie własnej sytuacji — obronę sytuacji całości. Niemniej, nie można traktować głosu pojedynczego człowieka prywatnego, czy też ich grupy, inaczej niż jako ich prywatnej skargi, pomimo jej obiektywnego w znaczeniu ogólnopaństwowym wyrazu, bowiem brak im charakteru czynnika politycznego nie będącego zarazem czynnikiem urzędowym.<sup>23</sup> Brak tutaj mediacji pomiędzy skargą prywatną a administracyjną oceną rzeczywistości. Z całego kontekstu rozważań Marksa wynika postulat metodologiczny, którego treścią jest konieczność rozważenia sytuacji społecznych i ekonomicznych na płaszczyźnie politycznej, przy czym treść polityczna wynika właśnie z tych sytuacji. Interes władzy jest tutaj — jak wykazuje Marks — interesem prywatnym jej przedstawicieli — sfery urzęd-

<sup>22</sup> *Ibid.*, s. 222.

<sup>23</sup> *Por.* s. 228.

niczej. Interes ogólnopaństwowy wyraża się w sytuacji człowieka prywatnego, która jednak nie znajduje swojej politycznej manifestacji.

We wczesnym okresie swojej twórczości Marks nie dostrzegał jeszcze całej złożonej problematyki państwa, pozostając nadal na gruncie koncepcji Hegla. Jeszcze funkcjonowały u niego dwie zasadnicze kategorie mediacji pomiędzy państwem a społeczeństwem obywatelskim, jakimi były: wolna prasa i wolna reprezentacja ludu. Samo państwo przedstawiało byt uosabiający kategorie wolności i rozumu. Jednak *Odpowiedź korespondenta znad Mozeli* stanowi punkt kluczowy w zmianie koncepcji państwa. Konfrontacja modelu państwa z rzeczywistością wykazuje tutaj ułomności tego modelu i jego własne ograniczenia.<sup>24</sup> Dokonana w tej właśnie pracy dokładna analiza funkcjonowania sfer rządzących i rządzonych stanowi o generalnej zmianie koncepcji. W wątpliwość poddaje tutaj Marks po raz pierwszy rozwiązanie trudnych problemów społecznych przez władzę i administrację państwową bowiem — „[...] administracja w ogóle będzie szukała przyczyny złej sytuacji nie w swojej działalności, lecz poza nią [...] Czy w ogóle samo zarządzanie i instytucje są dobre — to nie jest zagadnienie leżące w sferze jego [urzędnika — K. B.] kompetencji”.<sup>25</sup> Administracja: „Ma więc swoje raz na zawsze ustalone poglądy [...] niezależnie od tego jak bardzo czasy się zmieniają. Należy do tego dodać, że oba czynniki, a mianowicie prawo hierarchii biurokratycznej [im wyższy szczebel administracji, tym bardziej zniekształcony obraz rzeczywistości — K. B.], oraz zasada głosząca, iż obywatele dzielą się na kategorię aktywnych, świadomych obywateli, którzy rządzą i kategorię biernych, nieświadomych obywateli, którzy są rządzeni — że oba te czynniki nawzajem się uzupełniają. Zgodnie z teorią, według której aktywny i świadomy byt państwa znajduje wyraz w administracji, każdy przedstawiciel władzy będzie uważał sytuację jakiegoś regionu — jeżeli chodzi o państwową stronę sprawy — za wynik działalności swego poprzednika [...] poszczególny organ administracyjny nie ma za zadanie tworzyć instytucji i ustaw, lecz je stosować. Nie będzie więc dążył do reformy samego systemu zarządzania, lecz jedynie przedmiotu, którym zarządza [...] Do zmiany sytuacji muszą się przyczynić sami rządeni.”<sup>26</sup>

Z samej swej istoty biurokracja poszukuje przyczyn stanów niepomysłnych poza sobą, sama dla siebie pozostając zupełnie „przezroczystą”. Właśnie ta cecha biurokracji skłania Marksa do poszukiwania czynnika, pozwalającego

<sup>24</sup> Por. R. Panasiuk: *Filozofia i państwo*, s. 266 i n.

<sup>25</sup> Marks: *Odpowiedź korespondenta znad Mozeli*, op. cit., s. 223—224.

<sup>26</sup> *Ibid.*, s. 225.

jącego na rzeczywistą mediację pomiędzy państwem a społeczeństwem. Jak się wydaje, chodzi tu o odnalezienie jakiegoś politycznego wymiaru, który mógłby stać się formą wyrazu interesów społeczeństwa jako całości, ze szczególnym uwzględnieniem najbardziej pokrzywdzonej jego części. Generalnie mamy tu do czynienia z rewolucyjno-demokratycznymi poglądami Marksa, jednak samo rozważenie i krytyka modelu państwa, jaki pozostawiła tradycja heglowska poprzez wykazanie, że właśnie w tym modelu tkwią pewne ograniczenia nie pozwalające na przejście ku rzeczywistości — czyni to, że Marks robi wyraźny krok na drodze ku klasycznemu już dla nas ujęciu państwa.

#### POWRÓT DO TEORII

*Odpowiedź korespondenta z nad Mozeli* zamyka okres pracy Marksa w „*Rheinische Zeitung*”. Doświadczenia tego okresu skłonią go do głębszej refleksji teoretycznej nad heglowską koncepcją państwa. Przemyślenia te znajdują swój wyraz w *Przyczyńku do krytyki heglowskiej filozofii prawa*<sup>27</sup>. Sam Marks powie później: „wycofałem się z areny politycznej w zacisze pracowni.”<sup>28</sup> Weryfikacja heglowskiego modelu państwa wymagała więc dalszej pracy teoretycznej.

Powrót od praktyki politycznej do teorii wynikał z faktu podważenia przez tę praktykę dotychczas uznawanego przez Marksa modelu państwa. Powiada się, że konfrontacja tego modelu z rzeczywistością spowodowała destrukcję zarówno modelu jak i rzeczywistości. Niewątpliwie model heglowski okazał się przy analizie życia politycznego Niemiec płodny metodologicznie, gdyż z jego perspektywy można było dostrzec zasadnicze — jak się później okazało — sfery życia społecznego: ekonomiczną i społeczną. Co więcej — model ten stanowi właściwy opis warunków i istoty współczesnej Heglowi rzeczywistości. Rzeczywistość tę wyrażały na terenie Niemiec stosunki feudalne. Nowa rzeczywistość, której politycznym wyrazem było społeczeństwo obywatelskie, coraz wyraźniej dawała o sobie znać poprzez rozdarcie prywatnej i politycznej sfery życia. O ile więc Hegel słusznie przeciwstawiał państwo społeczeństwu obywatelskiemu, o tyle niewłaściwie dokonywał syntezy obu tych sfer. Synteza ta dokonuje się w duchu średniowiecznego — feudalnego myślenia.<sup>29</sup>

Rzeczywistość niemiecka tego okresu była stanem zacofania tak politycznego, jak i społecznego. Opis heglowski ujawnił jej wsteczne momenty, gdyż Hegel spoglądał na nią biorąc już pod uwagę nowy rzeczywisty stan, nową społeczną formację. W tym też sensie konfrontacja mo-

<sup>27</sup> K. Marks: *Przyczynek do krytyki heglowskiej filozofii prawa* [w:] Marks, Engels: *Dzieła*, T. I, s. 243.

<sup>28</sup> K. Marks: *Przyczynek do krytyki ekonomii politycznej*, s. 4.

<sup>29</sup> Por. Marks: *Przyczynek do krytyki heglowskiej filozofii prawa*, s. 389.

delu z rzeczywistością prowadziła do jej destrukcji. Sam model przechodził podobny proces. Rzeczywistość rozumu i wolności wprowadzana jest do społeczeństwa obywatelskiego przez państwo. Właśnie państwo stanowi tu element aktywny — podstawę społeczeństwa obywatelskiego. Hegel, dostrzegając nieracjonalne komponenty życia społecznego, umiejscawiał je w zwierzęcych pozostałościach natury ludzkiej i w egoistycznych interesach sfery ekonomicznej. Państwo, jako wyższa synteza różnorodnych społecznych funkcji, miało „znosić je” na szczyblu całości. Utrzymanie tego stanu rzeczy możliwe było, zdaniem Hegla, poprzez stan średni, w którym interes powszechny spletał się z interesem prywatnym i w którym swój wyraz znajdowała świadomość państwowa. W praktyce — jak pokazała to analiza Marksa — interes powszechny był w istocie tylko interesem prywatnym, zaś władza polityczna — władzą własności prywatnej<sup>30</sup> (*Debaty nad ustawą o kradzieży drzewa*). Stan średni, którego najistotniejszą częścią byli członkowie rządów i urzędnicy, stanowił podstawę systemu biurokratycznego, którego najistotniejszą cechą był konflikt rządzących i rządzonych<sup>31</sup> (*Odpowiedź korespondenta znad Mozeli*). Biurokracja jest z kolei sposobem, w jaki Hegel próbuje znieść dualizm prywatnej i politycznej sfery życia społecznego. Marks, stosując metodę Feuerbacha, a przede wszystkim własne doświadczenia z „*Rheinische Zeitung*”, wykazuje, że to nie państwo, lecz społeczeństwo jest elementem decydującym. Stąd ważny metodologicznie postulat analizy zjawiska politycznego poprzez społeczne jego uwarunkowania. Właśnie na płaszczyźnie publicystyki politycznej Marks po raz pierwszy sformułował koncepcję wzajemnego oddziaływania państwa i społeczeństwa. Było to w *Odpowiedzi korespondenta znad Mozeli*, kiedy wskazywał, „że sami rządzeni muszą przyczynić się do zmiany sytuacji”.

W *Przyczynku do krytyki heglowskiej filozofii prawa* mamy do czynienia z zupełnie odwrotnym niż u Hegla postawieniem sprawy. To nie państwo, lecz społeczeństwo jest podstawą i źródłem charakteru całości. W tym samym tekście Marks pokazuje jeszcze dalszą perspektywę, gdy powiada, że pełne zniesienie dualizmu, wyzwolenie jednostki od przeciwnego jej i wyobcowanego państwa, możliwe jest dopiero przez faktyczną likwidację państwa.<sup>32</sup>

#### PERSPEKTYWA METODOLOGICZNA

Na przykładzie przeobrażeń poglądów we wczesnych pismach K. Marksa, można pokazać procedurę metodologiczną, która, wykraczając poza

<sup>30</sup> *Ibid.*, s. 370.

<sup>31</sup> Por. T. I. Ojzerman: *Powstanie filozofii marksistowskiej*, Warszawa 1966, s. 214.

<sup>32</sup> Por. Panasiuk: *Filozofia i państwo*, s. 300—301.

same metody, wprowadza jednocześnie do postępowania badawczego wartościowanie. Jest to szczególnie istotny moment jeżeli zważyć, że marksizm miał być filozofią czynu — praktyki. Można powiedzieć, że heglowska filozoficzna koncepcja państwa pełni w wypowiedziach Marksa dwójką rolę: po pierwsze — stanowi ona model instrumentalny, hipotezę badawczą, która do pewnego czasu pozwala skutecznie analizować rzeczywistość społeczną, po drugie — stanowi ona również model finalny, tzn. taki, przy którego realizacji wartościowanie jest zawsze pozytywne. Znaczenie modelu instrumentalnego staraliśmy się uzasadnić całością wypowiedzi. W pierwszym z omawianych tekstów Marksa, koncepcja Hegla pełni funkcję zarówno modelu instrumentalnego jak i finalnego. Obrady Landtagu reńskiego analizowane są za pomocą koncepcji heglowskiej, pozwalającej na odtworzenie mechanizmów funkcjonowania tego organu państwa, ale również są oceniane z punktu widzenia tej koncepcji występującej w takich wypadkach jako model finalny. Oba te modele występują równolegle.

*Obrady...* są przykładem ostatniego w twórczości Marksa momentu, w którym model instrumentalny jest tożsamy z modelem finalnym, bowiem podziela on jeszcze z młodoheglistami wiarę w możliwość przekształcenia istniejącego stanu rzeczy za pomocą rozumnych reform wprowadzających racjonalność do porządku społecznego.<sup>33</sup> Takie właśnie zespolenie obydwu modeli jest charakterystyczne dla twórczości Marksa od czasu, kiedy przeszedł od teoretycznej jedynie krytyki na płaszczyznę aktywności politycznej. Wcześniejsza jego koncepcja oparta była tylko na modelu finalnym, gdyż nie wykroczyła ku rzeczywistości, zamykając się jedynie w filozoficznym kręgu młodoheglowskiej krytyki. Właśnie działalność polityczna ujawniła metodologiczne znaczenie heglizmu jako modelu instrumentalnego. Przejście to było równoległe do przejścia od samej tylko krytyki filozoficznej do krytyki dwójakiego: politycznego i filozoficznego rodzaju. Aczkolwiek model instrumentalny jest dokładnym powtórzeniem heglowskiej koncepcji państwa, to model finalny zawiera poza heglowskimi wartościami również inne, być może wyrosłe z romantycznego okresu kształtowania się światopoglądu Marksa, idee. Ta tendencja da się odczuć o wiele później w *Rękopisach ekonomiczno-filozoficznych*, gdzie Marks określił swój ideał aksjologiczny mianem „realnego humanizmu” i w dziesiątej tezie o Feuerbachu, gdzie przedstawi stosunek nowego materializmu do mechanistycznej tradycji na płaszczyźnie społecznej, jako przejście od społeczności obywatelskiej do społeczności ludzkiej. Załączki tego rodzaju pojęcia wartości dają się wyraźnie odczuć w pis-

<sup>33</sup> Por. *Krótki zarys historii filozofii*, red. M. T. Jowczuk, T. I. Ojerman, I. J. Szczipanow, Warszawa 1969, s. 415.

mach z „Rheinische Zeitung”, w których występuje on w imieniu całego narodu, a zwłaszcza w imieniu najbardziej pokrzywdzonej jego części.

Rozpad jedności modelu instrumentalnego i finalnego zarysowuje się w *Odpowiedzi korespondenta znad Mozeli*. Rzeczywistość polityczna objawia Marksowi takie mechanizmy, które przestają się mieścić w możliwościach interpretacyjnych heglowskiego modelu instrumentalnego. Przekraczają one „siłę poznawczą” tego modelu. Potrzeba już teraz nie tylko praktyczno-politycznej krytyki rzeczywistości i modelu państwa, koniecznym wydaje się jego filozoficzne obalenie, które uwzględniłoby dane dostarczone przez dotychczasową weryfikację praktyczną. Tego zadania podejmuje się Marks w *Przyczynku do krytyki heglowskiej filozofii prawa*. Heglowski model instrumentalny zostaje w nim zastąpiony przez nowy, już marksistowski model reprezentujący o wiele większą niż poprzedni „siłę poznawczą”. Co z kolei dzieje się z modelem finalnym? Nie traci on znaczenia, choć ulega najprzeróżniejszym modyfikacjom. Wszak celem przeobrażenia społecznego, jakie postuluje Marks, jest uzyskanie stanu, w którym można byłoby realizować heglowskie postulaty wolności i racjonalności, a także — nawiązujący do tradycji socjalizmu utopijnego — postulat sprawiedliwości społecznej. Przeobrażenie to zaczyna Marks nową teoretyczną wizją jednostki sprzężonej ze społeczeństwem, którego polityczną projekcją jest państwo. Znika tutaj więc zasadnicze przeciwstawienie jednostki i państwa, człowieka i obywatela (por. X teza o Feuerbachu), znika również właściwe tradycji filozofii wiary przeciwstawienie jednostki i boskiej nieskończoności (np. S. Kierkegaard) bądź właściwe młodoheglistom upatrywanie w religii głównego źródła ludzkiego ograniczenia. Jednostka zostaje tu wtopiona w rzeczywistość społeczną, której projekcja polityczna coraz bardziej staje się efemerydą, przemijającym zjawiskiem historii ludzkiej. Przełamywanie rozdzwiewu między człowiekiem a obywatelem ma odbywać się głównie na płaszczyźnie społecznej. Ostatecznemu odwróceniu ulega więc tutaj kierunek oddziaływania państwa i społeczeństwa. Już nie państwo a społeczeństwo będzie nie tylko decydującym, lecz także „znoszącym” (*Aufhebung*) elementem historii.

#### РЕЗЮМЕ

В ранних взглядах Маркса гегелевская концепция государства играет двойную роль: во-первых, она выступает в виде инструментальной модели, т.е. познавательной важной гипотезы, во-вторых, она выступает в виде финальной модели, т.е. такой модели, которая определяет условия, при выполнении кото-

рых оценивание всегда является позитивным. Тем самым в рассуждения вводится аксиологический элемент, для марксизма, как философии практики, очень важный. С этой перспективы в эволюции взглядов Маркса на государство можно выделить три этапа: первый — финальная модель тождественна инструментальной („Дебаты...“), второй — инструментальная модель в конфронтации с действительностью не оправдывается („Ответ...“), третий — инструментальная модель реконструирована из гегелевской в марксистскую, а финальная модель функционирует в том же виде („К критике гегелевской философии права“). Это изменение исследовательской перспективы играет важную роль в преодолении дуализма личности и государства, человека и гражданина путем соединения личности с общественной действительностью и изменения реляции между государством и обществом, в котором последнее будет играть решающую роль, видя в государстве лишь свою политическую проекцию.

#### S U M M A R Y

Hegel's conception of the state plays a double role in the early views of Marx. Firstly, it occurs as an instrumental model, i.e. as cognitively important hypothesis. Secondly, it occurs as a final model, i.e. such which denominates the conditions, the realization of which always denotes positive valuation.

At the same time, axiological element is introduced into the consideration, since it is important to Marxism as to the philosophy of practice. In this perspective, it is possible to distinguish three stages, in the evolution of Marx's views. First — when the final model is identical with the instrumental one (*Debates...*). Second — when the instrumental model is questioned in confrontation with reality (*The Answer...*). The third — when the instrumental model is reconstructed from this of Hegel to that of Marx, but the final model functions in the same form as before (*Contribution to Hegel's Theory of the State*). The change of the perspective of research plays an important role in overcoming the dualism of the individual and the state, of the man and the citizen, by settling the individual in social reality, and by turning the relations between the state and the society, in which the latter will play decisive role, finding its political realization only in the state.